kvxzka, Hennessy

Odpalam kolejny raz nowy dokument tekstowy
Serce mówi jedno, drugie rozum, że coś już nie boli
Ubrodzone buty pamiętają tamte nasze drogi
To coś jakby niby czarny obraz, ale kolorowy
Czy te kilometry dzielą ludzi? Raczej wątpię
Karambity w dłoniach, zabijamy ostrzem
Nie wiem nic już
Czy znasz to uczucie gry seria pocisków zabija?
Ten ból od stóp do głów
Nie istnieje już noc, 5 rano
Nie wiem, czy to moja wina, wpadam w paranoje
A może raczej to wina tego, co się kiedyś kurwa stało
Dawno temu?

Dawno temu

Dawno temu — prawie wczoraj
Wolałbym nie mówić nic
Przez ten pierdolony pożar
Czasem nie chce mi się żyć
Spakuj emocje do wora
Albo uważaj, bo dziś
Proszę znowu ich, by polać
Jeszcze trochę hennessy x2

Są takie dni, że nie pamiętasz ich jak minie jeden dzień
Są takie dni, że nie pamiętać chcesz jak minie jeden dzień
Może ja w słabościach jestem
Jeszcze, jeszcze pytam więcej
Czy to zło całe przeze mnie jest?
Chciałbym serio tylko trochę tych radości łez
Nie mam powodu wiesz, stres kurwa pochłania mnie
Czemu znowu pełna skrzynka, skoro nie chce mieć
Tych wiadomości, a tej, co chciałbyś nie dostaniesz nie

Dawno temu — prawie wczoraj
Wolałbym nie mówić nic
Przez ten pierdolony pożar
Czasem nie chce mi się żyć
Spakuj emocje do wora
Albo uważaj, bo dziś
Proszę znowu ich, by polać
Jeszcze trochę hennessy x2

Jeszcze trochę hennessy
Jeszcze trochę hennessy
Jeszcze trochę hennessy